

UZASADNIENIE

Nieustalonego dnia w sierpniu 2015 r. funkcjonariusz Policji M. B. w ramach działań związanych z włamaniami do mieszkań skontrolował pojazd marki V. (...) kierowany przez M. K. i stanowiący jego własność. W trakcie przeszukania pojazdu ujawniono narzędzia, które wzbudziły uzasadnione obawy, że mogą służyć do dokonywania włamań. Metalowy pręt (tj. pałak z ruchomą końcówką w kształcie litery T) był schowany pod maską samochodu pod klapą silnika, a wiertło z częścią ruchomą wiertarki zostało ujawnione pod pokrywą od akumulatora od strony kierowcy.

Z uwagi na fakt, że jednak nie znaleziono żadnych rzeczy, które mogłyby pochodzić z przestępstwa nie dokonano zatrzymania M. K..

K. C. zamieszkiwała w domu jednorodzinnym przy ul. (...) w W. oznaczonej jako działka D. Segment mieszkalny składał się z trzech kondygnacji. Z prawej strony od drzwi wejściowych znajdowały się drewniane, przeszklone drzwi tarasowe, które otwierały się od wewnątrz.

W nocy z 26/27 sierpnia 2015 r. K. C. była sama w domu, ponieważ jej córka wcześniej pojechała na obóz. Kobieta wieczorem czytała książkę w sypialni znajdującej się na trzeciej kondygnacji, a następnie poszła spać. Dom był uzbrojony w alarm, jednakże tej nocy nie został on włączony. Wszystkie drzwi były zamknięte.

W nocy 27 sierpnia 2015 r. M. K. wszedł się na posesję K. C.. Na rękach miał niebieskie lateksowe rękawiczki. M. K. przyniósł ze sobą metalowy pręt oraz wiertło z częścią ruchomą wiertarki za pomocą których zamierzał przełamać zabezpieczenia domu i następnie dokonać z niego kradzieży przedmiotów.

M. K. podszedł w kierunku drzwi balkonowych (tarasowych) prowadzących na pierwszą kondygnację lokalu. Przy pomocy wiertła z częścią ruchomą wiertarki na wysokości 98,5 cm od podłoża tuż pod klamką nawiercił otwór o średnicy 1 cm. Następnie M. K. przez nawiercony otwór włożył metalowy pręt i dzięki ruchomemu pałakowi w kształcie litery T chwycił nim za klamkę dzięki czemu wszedł do środka domu jednorodzinnego i rozpoczął poszukiwanie cennych przedmiotów.

W rezultacie M. K. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia na szkodę K. C. kwoty 300 złotych oraz biżuterii w postaci:

- złotego pierścionka z trzema brylantami o wartości 17.278 zł
- złotego pierścionka z rubinami i brylantami o wartości 2.105 zł
- złotej obrączki z kilkoma brylantami osadzonymi w platynie o wartości 3.671 zł
- platynowych owalnych kolczyków z szafirami i brylantami o wartości 2.981 zł
- złotych kolczyków o wartości 2.200 zł
- oraz kolczyków i broszki z materiału imitującego złoto o wartości 375 zł

Łączna wartość skradzionej biżuterii wyniosła kwotę 28.910 zł.

M. K. opuszczając działkę K. C. pozostawił przy lewej ścianie (od strony południowej) budynku wiertło wraz z częścią ruchomą wiertarki oraz metalowy pręt.

K. C. przebudziła się w nocy i około godziny 4:22 wezwała na miejsce zdarzenia Policję. Na miejscu zdarzenia ujawniono fragment przezroczystego tworzywa sztucznego oraz rękawiczkę lateksową koloru niebieskiego. Z pobranych próbek z lateksowej rękawiczki nie udało się uzyskać pozytywnego wyniku badań genetycznych.

Z próbek pobranych z metalowego pręta wyizolowano DNA pochodzenia męskiego.

Na wiertle koloru żółtego i części roboczej wiertarki oraz metalowym pręcie nie ujawniono śladów linii papilarnych.

Od M. K. pobrano materiał porównawczy celem ustalenia czy profil DNA wyodrębniony z materiału dowodowego w postaci metalowego pręta jest zgodny z profilem oskarżonego. W opinii z zakresu genetyki sądowej stwierdzono, że profil DNA oznaczony dla pobranych próbek jest zgodny z profilem DNA oznaczonym dla M. K. Prawdopodobieństwo wystąpienia u przypadkowej osoby takiego profilu DNA jaki oznaczono dla M. K. jest mniejsze niż 1×10^{-18} , tak jak u jednej osoby na co najmniej 1 trylion niespokrewnionych osób.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznań świadków: K. C. (k. 2-3, 16v, 106-107, 196v-197, 226-226v) oraz funkcjonariusza Policji M. B. (k. 61-62, 226v-227), szkicu (k. 4), protokołów oględzin miejsca (k. 9-11, 18-19), opinia z zakresu genetyki sądowej (k. 35-40), opinii z badań daktyloskopijnych (k. 52-56), opinii z zakresu genetyki sądowej (k. 86-89), certyfikatu (k. 109), opinii z zakresu badań mechanoskopijnych (k. 114-116), opinii o wartości biżuterii (k. 125-132), wydruków stron K. i A. (k. 302-305)

M. K. został oskarżony o to, że w dniu 27 sierpnia 2015 roku w W. przy ul. (...) dokonał włamania do domu jednorodzinnego poprzez nawiercenie otworu pod klamką w drzwiach balkonowych, a następnie otworzenie od wewnątrz klamki za pomocą uprzednio przygotowanego narzędzia przelożonego przez powstały otwór i kradzieży stamtąd mienia w postaci pieniędzy w kwocie 300 zł, złotego pierścionka z trzema brylantami, złotego pierścionka z rubinami i brylantami, złotej obrączki z kilkoma brylantami osadzonymi w platynie, platynowych owalnych kolczyków z szafirami i brylantami, złotych kolczyków oraz kolczyków i broszki z materiału imitującego złoto, o łącznej wartości strat 28910 zł na szkodę K. C., tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

M. K. urodził się (...) Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest stolarzem. Prowadzi działalność gospodarczą w postaci lombardu, z której nie deklaruje żadnych dochodów. Żonaty, posiada jedno dziecko na utrzymaniu. M. K. jest osobą karaną sędownie.

Dane osobopoznawcze – k. 139-140, 157-158, 196, 225-225v, karta karna – k. 353

Biegli psychiatrzy nie rozpoznali u M. K. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. W wywiadzie uzależnienie mieszane.

W czasie czynu stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem (poczytalność opiniowanego nie budzi wątpliwości). W aktualnym stanie psychicznym badany może uczestniczyć w postępowaniu procesowym samodzielnie i prowadzić obronę w sposób samodzielny oraz rozsądny.

Dowód: dokumentacja medyczne – k. 238, opinia sądowno-psychiatryczna – k. 261-264

Oskarżony M. K. w wyjaśnieniach w toku postępowania przygotowawczego w dniu 19 maja 2016 r. (k. 141) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśnił, że nigdy nie był pod adresem pokrzywdzonej. Wskazał, że nie wie czy to było w dniu włamania czy innym, ale gdy zatrzymał się samochodem na zakazie ktoś spuścił mu powietrze z koła. Myślał, że ma przebitą oponę. Jak podał zdenerwował się tym faktem, ponieważ był umówiony na spotkanie służbowe (ubrany w garnitur). Wskazał dalej w swoich wyjaśnieniach, że wyjął narzędzia z auta, aby zmienić koło. Spotkał dwóch chłopaków, którzy mu w tym przedsięwzięciu pomogli. Później gdy pojechał do wulkanizatora to jednak okazało się, że miał jedynie odkręcony wentylek. Jakiś czas później podczas sprawdzania kufra z narzędziami zauważył brak główki wymiennej do wiertarki. Oskarżony uznał, że musiała mu wypaść podczas zmiany koła. W/w wiertła jak oświadczył ktoś później musiał użyć do włamania domu pokrzywdzonej.

Oskarżony M. K. przesłuchany ponownie w dniu 20 lipca 2016 r. (k. 159) ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Oskarżony przesłuchany następnie przed Sądem na rozprawach w dniach 16 listopada 2016 r. jak i 17 lutego 2017 roku (k. 196-196v, 225v) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił (k. 196-196v), że miał firmę sprzątającą dlatego też posiadał wiertło z końcówką. Przyznał, że posiadał pręt metalowy jaki został zabezpieczony w sprawie. Należał on jednak do kolegi, który go u niego zostawił. Podczas wymiany koła z uwagi na brak klucza użył tego pręta, ale on natychmiast się wygiął. Pomogło mu dwóch panów, a pręt wtedy odrzucił. Narzędzie znalezione u niego pod maską należało do kolegi R., które później mu zwrócił. Odciski znajdowały się istotnie na pręcie, ponieważ użył go do podniesienia samochodu.

Na rozprawie w dniu 17 lutego sprostował, że główki z wiertłem do betonu jednak nie zgubił, ale znalazł ją na ul. (...) (firma sprzątająca).

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, iż w dniu 27 sierpnia 2015 roku w W. przy ul. (...) dokonał włamania do domu jednorodzinnego poprzez nawiercenie otworu pod klamką w drzwiach balkonowych, a następnie otworzenie od wewnątrz klamki za pomocą uprzednio przygotowanego narzędzia przelozonego przez powstały otwór i kradzieży stamtąd mienia w postaci pieniędzy w kwocie 300 zł, złotego pierścionka z trzema brylantami, złotego pierścionka z rubinami i brylantami, złotej obrączki z kilkoma brylantami osadzonymi w platynie, platynowych owalnych kolczyków z szafirami i brylantami, złotych kolczyków oraz kolczyków i broszki z materiału imitującego złoto, o łącznej wartości strat 28910 zł na szkodę K. C..

Powyższe wynika bezspornie nie tylko z uznanych przez Sąd za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej K. C. (k. 2-3, 16v, 106-107, 196v-197, 226-226v) oraz funkcjonariusza Policji M. B. (k. 61-62, 226v-227), które były spójne, konsekwentne i układające się w jedną, logiczną całość, ale również z opinii zgromadzonych w sprawie. Wszystkie te dowody razem łączą się, tworząc logiczny ciąg, który prowadzi do wniosku, że to jedynie oskarżony mógł dopuścić się tegoż czynu. W świetle tych dowodów Sąd Rejonowy uznał, że wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedynie przyjętą przez niego na potrzeby niniejszego postępowania linie obrony, mająca zapewnić mu bezkarność. Jak wskazano powyżej w zakresie, w jakim oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wskazał zdaniem Sądu niewiarygodnie na okoliczności posiadania i użytkowania przedmiotów odnalezionych na miejscu przestępstwa, pozostają one w oczywistej sprzeczności z zeznaniami M. B. oraz opiniami biegłych.

Odnosząc się do zeznań pokrzywdzonej wskazać należy, że nie była ona bezpośrednim świadkiem dokonywanego włamania. Mimo to przekazała Sądowi wiele innych cennych wiadomości pozwalających na ustalenie stanu faktycznego sprawy. Przede wszystkim pokrzywdzona – zgodnie z protokołem oględzin miejsca włamania - podała w jaki sposób sprawca dostał się do jej domu – nawiercenie otworu pod klamką drzwi balkonowych. Taka relacja świadka w połączeniu z oględzinami miejsca, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do faktu, iż w przypadku zarzucanego oskarżonemu czynu doszło do przełamania zabezpieczeń i dopiero po ich usunięciu sprawca dostał się do pomieszczeń, z których dokonywał kradzieży.

Świadek wskazała również skradzione przedmioty – biżuterię oraz kwotę 300 złotych), przy czym wartość skradzionej biżuterii Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu wyceny wartości biżuterii. Pokrzywdzona również wskazała, że uzyskała odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia domu, co oczywiście Sąd uwzględnił orzekając obowiązek naprawienia szkody od oskarżonego. Wskazała, że ubezpieczenie odmówiło wypłaty za biżuterię, ale pokryło naprawę drzwi oraz oddało 300 złotych. Świadek podała także, że w pewnym momencie przebudziła się w nocy i po ujawnieniu włamania około godziny 4:22 zawiadomiła Policję.

Ustalając wartość skradzionej biżuterii, którego przywłaszczenia bezspornie dokonał oskarżony na szkodę K. C. Sąd oparł się na opinii – wycenie sporządzonej przez T. K. biegłego sądowego z zakresu jubilerstwa (k. 125-132). Na podstawie tej opinii przyjął wartość:

-złotego pierścionka z trzema brylantami na kwotę 17.278 zł

- złotego pierścionka z rubinami i brylantami na kwotę 2.105 zł
- złotej obrączki z kilkoma brylantami osadzonymi w platynie na kwotę 3.671 zł
- platynowych owalnych kolczyków z szafirami i brylantami na kwotę 2.981 zł
- złotych kolczyków na kwotę 2.200 zł
- oraz kolczyków i broszki z materiału imitującego złoto na kwotę 375 zł

Łączna wartość skradzionej biżuterii wyniosła kwotę 28.910 zł.

W ocenie Sądu biegły w sposób rzetelny przedstawił szacunek wartości w/w przedmiotów, co w sposób należyty uzasadnił. Opinia jego jest zrozumiała, jasna, pełna, rzeczowa, została sporządzona przez doświadczonego specjalistę. Odpowiada ona wszelkim wymogom prawnym i formalnym, jak również nie zawiera elementów, które podważyłyby jej wiarygodność. Zarówno sama opinia, jak również kompetencje biegłego nie zostały przez strony zakwestionowane.

Nadto opinię tę sporządzono w oparciu o bogate doświadczenie zawodowe biegłego, poparte wieloletnią praktyką. Biegły w wyczerpujący sposób odpowiedział na pytania postawione przez organ postępowania przygotowawczego, co tym bardziej podnosi wartość dowodową tej opinii. Sąd nie powziął żadnych wątpliwości co do fachowości sporządzenia tej opinii, ani prawidłowości zawartych w niej ustaleń. Zgodnie bowiem z ugruntowanym w tej kwestii stanowiskiem Sądu Najwyższego – „Całkowita dyskwalifikacja dowodów z opinii biegłych wymaga uprzedniego wykazania, że były one oparte na błędnych przesłankach, nie odpowiadają aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania” (Wyrok SN - Izba Karna z dnia 6 listopada 2000 r., IV KKN 477/99, Prokuratura i Prawo - dodatek 2001/4 poz. 9, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2001/5 poz. 14, Lex nr 51136).

Za wiarygodne w całej rozciągłości Sąd uznał zeznania funkcjonariuszy policji **M. B.** (k. 61-62, 226v-227). W swych relacjach świadek szczegółowo opisał fakt zatrzymania do kontroli (w ramach działań dot. kradzieży z włamaniem do domów/mieszkań) samochodu oskarżonego, wskazując że podczas przeszukania samochodu marki V. pod maską samochodu (pod klapą silnika) zauważył przedmiot przypominający przedmiot używany przez złodziei w kształcie litery T (końcówka wygląda jak drut). Świadek opisał działanie w/w przedmiotu podając, że po włożeniu w wcześniej wywierconą dziurkę ta litera (...) się kładzie i dzięki temu można otworzyć nią okno. Z boku akumulatora ujawniono kolejny przedmiot przypominający głowicę od wiertarki. Świadek wskazał, że nie było jednak podstaw do zatrzymania oskarżonego, ponieważ w samochodzie nie ujawniono rzeczy pochodzących z kradzieży. Sam fakt przechowywania rzeczy był jednak nietypowy. Oskarżony natomiast stwierdził, że w/w przedmioty pozostawili mechanicy samochodowi. W samochodzie było również wiertło, ale nie wie do czego służyło. Z doświadczenia wie jednak, że wiertłem do drewna czy też do metalu można otworzyć ramę okienną (co najmniej plastikową). Świadek po okazaniu mu zabezpieczonych w sprawie przedmiotów tj. metalowego pręta oraz wiertła z główką potwierdził, że widział je u oskarżonego podczas przeszukania pojazdu marki V.. Świadek podniósł także, że oskarżony jest osobą znaną Policji („sprawnie działa”).

Z analizy zeznań tego świadka w kontekście pozostałego ujawnionego w sprawie materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, aby istniał jakikolwiek racjonalny powód ku temu, by świadek ten, będący dla oskarżonego osobą zupełnie obcą, składał zeznania na jego niekorzyść. Zeznania tegoż świadka są, w ocenie Sądu, w pełni wiarygodne i nie zawierają żadnych sprzeczności, które dyskredytowałyby ich moc dowodową, a co za tym idzie zasługują na wiarę.

Koronnym dowodem na winę oskarżonego jest opinia z zakresu genetyki sądowej (k. 86-89). Wynika z niej bezspornie, że po przeanalizowaniu wyników badań genetycznych uzyskanych dla materiału porównawczego oraz wyników genetycznych uzyskanych dla próbek nr 2a i nr 2b pobranych z metalowego pręta stwierdzono, że profil DNA oznaczony dla w/w próbek jest zgodny z profilem DNA oznaczonym dla M. K.. Prawdopodobieństwo wystąpienia u

przypadkowej osoby takiego profilu DNA jaki oznaczono dla M. K. jest mniejsze niż 1×10^{-18} , tak jak u jednej osoby na co najmniej 1 trylion niespokrewnionych osób.

Opinia ta jest kategorierna i nie pozostawia żadnego miejsca na interpretacje czy wątpliwości. Nie sposób zatem zgodzić się ze stanowiskiem forsowanym przez oskarżonego, że to inna osoba miała znaleźć pozostawiony przez niego metalowy pręt (o którym zapomniał zmieniając oponę w samochodzie) i następnie użyć go do włamania.

W przeciwnym wypadku należałoby przyjąć abstrakcyjną teorię, że nieustalona osoba znalazła w/w pręt, co więcej podniosła ona pręt używając do tego rękawiczek (dzięki czemu nie pozostawiła żadnych śladów biologicznych). Poza tym gdyby faktycznie przyjąć, iż tak mogło być to przecież pręt jak utrzymywał oskarżony miał pozostawić u niego kolega, którego podwoził (k. 196v). Tymczasem na w/w pręcie znaleziono tylko i wyłącznie DNA oskarżonego.

W powyższym świetle nie możliwe jest aby to nieustalona osoba dokonała włamania do domu jednorodzinnej pokrzywdzonej.

Istotny był w sprawie również dowód z opinii wydanej na podstawie przeprowadzonych badań mechanoskopijnych (k. 114-116). W treści opinii biegły wskazał, iż dowodowe ślady mechanoskopijne w postaci zarysowań ozn. Nr 2, odwzorowane repliką silikonową, mogły powstać od porównawczego wiertła zamocowanego w głowicy wiertarskiej. Dowodowy mikroślad w postaci kawałka materiału o własnościach przypominających włókno syntetyczne barwy białej, nie nadaje się do badań identyfikacyjnych.

W sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu badań daktyloskopijnych (k. 52-56), celem ujawnienia i identyfikacji śladów linii papilarnych na metalowym pręcie oraz wiertle z częścią roboczą wiertarki. Według opinii biegłego na przekazanym mu do badania materiale dowodowym nie ujawniono śladów linii papilarnych.

Już na wstępie rozważań jej dotyczących wskazać należy, iż w ocenie Sądu opinie są jasne, zupełne, logiczne, w związku z czym brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wynikających z niej wniosków. Mając zaś na uwadze, iż opinie są jasne i logiczne a przy dodatkowym uwzględnieniu, że zostały sporządzone przez osoby posiadające wymaganą wiedzę specjalną, należało co do zasady uwzględnić zawarte w nich wnioski. Nadto w toku postępowania nie ujawniły się okoliczności osłabiające zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłych.

Istotna w sprawie okazała się również informacja z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji (k. 100) w której stwierdzono w wyniku jednorazowego przeszukania profilu oznaczonego z próbki pobranej od M. K. dopasowanie w zakresie wspólnych oznaczonych układów z profilem NN śladu zarejestrowanym pod numerem registratury N- (...) - (...) przez (...) do sprawy (...)28/12. Powyższe potwierdza, że oskarżony wcześniej pozostawił ślady biologiczne na miejscu innego zdarzenia.

Odnosząc się do osób mających potwierdzić alibi oskarżonego tj. **A. Z.** (k. 248v) oraz **R. K.** (k. 248v) Sąd ocenił ich zeznania z dużą dozą ostrożności.

Sąd nie miał wątpliwości, iż intencją świadków było wsparcie oskarżonego w jego wyjaśnieniach. W zachowaniu w/w świadków widoczna była bowiem lojalność względem M. K.. I tak świadek A. Z. przyznał, że miała miejsce sytuacja kiedy oskarżony przyszedł do niego umyć ręce, ponieważ zmieniał on koło w samochodzie (prawdopodobnie M.) . Świadek nie potrafił jednak podać dokładnej daty, wskazując że mogło to mieć miejsce w 2016 roku. Nadto świadek wskazał na relacje łączącą go z oskarżonym podając , że „się zakolegowali”. Świadek R. K. potwierdził wersję oskarżonego, przyznając że to on zostawił w samochodzie wiertło z futerkiem czyli główką od wiertarki. Oskarżony miał mu je zwrócić. Świadek tłumaczył się, że „mechanicy odkładają narzędzia wszędzie”.

Zeznania pochodzące od w/w osób, nie stanowią – wbrew twierdzeniom oskarżonego – jednoznacznego alibi wykluczającego fakt użycia przez M. K. owego narzędzia do dokonania przestępstwa, tym bardziej, że pozostają w opozycji do opinii mechanoskopijnej, a przede wszystkim opinii z zakresu genetyki sądowej. Nadto ciężko uznać, by mechanicy mieli używać w swojej pracy przedmiotów znalezionych na miejscu zdarzenia.

Mając na uwadze wielokrotnie podnoszony – zarówno w nauce procesu karnego, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego – nakaz zachowania szczególnej ostrożności w ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, jako środka dowodowego pochodzącego od osoby najżywiej zainteresowanej rozstrzygnięciem dłań korzystnym oraz ocenę pozostałych dowodów w sprawie przeprowadzonych Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego M. K. wyłącznie za linię obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej, nie znajdującą umocowania w pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodach.

W ocenie Sądu na miano wiarygodnej zasługuje także opinia sądowo – psychiatryczna (k. 261-264) sporządzona w toku niniejszego postępowania. Opinia ta została w wiarygodny i przejrzysty sposób przedstawiona oraz uzasadniona. Jest ona spójna i logiczna. Zdaniem Sądu, brak jest jakichkolwiek podstaw do podważania ustaleń i wniosków wynikających z tej opinii. Została ona sporządzona po przeprowadzeniu odpowiednich badań oskarżonego a także na podstawie załączonej dokumentacji medycznej (k. 238). Nie ujawniły się również żadne okoliczności, które podważałyby kompetencje biegłych lub bezstronność któregokolwiek z biegłych psychiatrów uczestniczących w sporządzeniu opinii sądowo-psychiatrycznej.

Ponadto Sąd dał wiarę innym dowodom nieosobowym, ujawnionym w toku rozprawy, bowiem ich autentyczność i prawdziwość, nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła ona także wątpliwości Sądu, który z tego też względu nie odmówił im wiary i mocy dowodowej. Urzędowe dokumenty sporządzone zostały zgodnie z wymogami procedury karnej i w ocenie Sądu nie budzą żadnych zastrzeżeń w zakresie rzetelności i wiarygodności udokumentowanych nimi czynności procesowych.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego uznać należy, że zachowanie oskarżonego M. K. wypełnia znamiona występkę z art. 279 § 1 k.k.

Odnosnie wskazania podstaw prawnych, na których opierał się Sąd przy analizie przedmiotowej sprawy:

Zgodnie z dyspozycją art. 279 § 1 k.k. – kto to kradnie z włamaniem, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k. jest przestępstwem powszechnym. Zachowanie sprawcy tego przestępstwa polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, przy czym zabór ten musi zostać dokonany z włamaniem – tym samym kradzież z włamaniem różni się od tzw. zwykłej kradzieży sposobem jej popełnienia, który charakteryzuje się połączeniem dwóch elementów: włamania oraz zaboru rzeczy. Konstrukcja przestępstwa przewidzianego w art. 279 § 1 k.k. określa zatem dwie czynności sprawcze, z których pierwsza polega na przełamaniu zabezpieczenia rzeczy ruchomej (usunięciu przeszkody materialnej) zamykającego dostęp do rzeczy innym osobom, druga zaś sprowadza się do zaboru zabezpieczonej rzeczy ruchomej. Z uwagi na konstrukcję znamion przestępstwa kradzieży z włamaniem, zachowanie polegające na przełamaniu zabezpieczenia oraz zaborze rzeczy ruchomej stanowi jedno zdarzenie faktyczne (ten sam typ czynu w rozumieniu art. 11 § 1 k.k.), a w konsekwencji jedno przestępstwo o surowszym ustawowym zagrożeniu, uwarunkowanym sposobem zamachu na mienie, a związanym z usunięciem przeszkody (zabezpieczenia) chroniącej dostęp do rzeczy ruchomej, stanowiącej przedmiot zaboru (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003r. o sygn. II KK 5/03, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych, rocznik 2003, poz. 2360, s. 837). Przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, znamionnym skutkiem w postaci przywłaszczenia rzeczy przez sprawcę. Skutek zachowania sprawcy jest identyczny ze skutkiem przestępstwa określonego w art. 278 k.k.. Przestępstwo określone w art. 279 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest przywłaszczenie rzeczy przez sprawcę. Przestępstwo to może być popełnione tylko w formie zamiaru bezpośredniego. W wypadku kradzieży z włamaniem zamiarem bezpośrednim sprawcy objęte być musi także zachowanie polegające na przełamaniu zabezpieczenia. W odniesieniu do tego elementu znamion sprawca w płaszczyźnie intelektualnej musi mieć co najmniej świadomość możliwości zrealizowania przez podejmowane przez niego zachowanie opisanego w ustawie stanu rzeczy, tzn. przełamania zabezpieczenia. Dla przyjęcia kradzieży z włamaniem nie jest bezwzględnie konieczne, aby powzięcie przez sprawcę zamiaru zaboru rzeczy

w celu przywłaszczenia czasowo poprzedzało moment przystąpienia do przełamania zabezpieczenia (dokonania włamania). Innymi słowy, zamiar przywłaszczenia rzeczy może wystąpić przed przystąpieniem do usuwania przeszkody (zabezpieczenia) albo może pojawić się u sprawcy równocześnie z podjęciem czynności przełamujących zabezpieczenie.

W realiach niniejszej sprawy, Sąd uznał, że działanie oskarżonego M. K. polegające na włamaniu w dniu 27 sierpnia 2015 roku do jednorodzinnej przy ul. (...) w W. K. C. poprzez nawiercenie otworu pod klamka w drzwiach balkonowych, a następnie otworzenie od wewnątrz klamki za pomocą uprzednio przygotowanego narzędzia przełożonego przez powstały otwór wyczerpywało znamiona czynu z art. 279 § 1 k.k. Przesłanką uznania pomieszczenia za zamknięte jest zarówno jego zamknięta konstrukcja, jak i zaopatrzenie w specjalne przeszkody utrudniające dostęp do wnętrza (bramy, zamki w drzwiach, kłódki, plomby, mechanizmy szyfrowe itp.). W orzecznictwie przyjmuje się, że włamanie może polegać na wybiciu szyby, wyłamaniu zamka albo jego otwarciu dopasowanym kluczem lub nawet oryginalnym kluczem, który sprawca wcześniej ukraść (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06 grudnia 2006 r., III KK 358/06; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 lipca 1983 r., IV KR 132/83, OSNPG 1984, nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1985 r., III KR 185/85, OSNPG 1986, nr 4, poz. 51).

Zabrane przez oskarżonego przedmioty w postaci: pieniędzy w kwocie 300 zł, złotego pierścionka z trzema brylantami, złotego pierścionka z rubinami i brylantami, złotej obrączki z kilkoma brylantami osadzonymi w platynie, platynowych owalnych kolczyków z szafirami i brylantami, złotych kolczyków oraz kolczyków i broszki z materiału imitującego złoto, o łącznej wartości strat 28910 zł stanowiły własność K. C., a zatem były rzeczą cudzą, czego nie respektował oskarżony. Po przełamaniu zabezpieczeń do domu (poprzez nawiercenie otworu pod klamka w drzwiach balkonowych, a następnie otworzenie od wewnątrz klamki za pomocą uprzednio przygotowanego narzędzia) wszedł on do domu i dokonał zaboru znajdujących się w nim rzeczy w celu przywłaszczenia i rozdysponowania na własne cele.

Działanie oskarżonego było przy tym umyślne, nastawione na określony cel, tj. pozyskania przedmiotów/ewentualnie ich sprzedaży na własne potrzeby. Oskarżony miał świadomość, iż rzeczy, które zabiera nie są jego własnością i nie ma on żadnego prawa, aby nimi rozporządzać, a jednocześnie miał on jasno określony cel (wołę) pozyskania i przywłaszczenia ich i dążył do jego realizacji. Oskarżony działał zatem z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania winy oskarżonemu. Należy bowiem wskazać, że oskarżony jest osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, nie działał pod wpływem błędu. Można więc było od niego wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jego postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne. Wobec powyższego przypisanie winy oskarżonemu jest w przekonaniu Sądu w pełni uzasadnione.

Podkreślić należy, że oskarżony działał z rozeznaniem, przygotował wcześniej sprzęt do dokonania włamania. Działał z zamiarem bezpośrednim nacechowanym celem przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. Jego motywację w celu wzbogacenia się kosztem innej osoby należy ocenić jako szczególnie naganną. Dlatego Sąd uznał, że stopień winy oskarżonego należy ocenić jako wysoki.

Również stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu Sąd uznał za wysoki, mając na uwadze rodzaj naruszonego przez nich dobra, wysokość szkody, postać zamiaru, motywację oskarżonego, jak również okoliczności popełnienia czynu. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego wzbudza silną społeczną dezaprobatę. Skierowane jest przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem jakim jest mienie, własność.

Rozważając kwestię rodzaju i wysokości kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., nadto miał na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść.

Do okoliczności obciążających należy działanie oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także fakt iż oskarżony jest osobą karaną.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności uwzględniając rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem Sąd wymierzył oskarżonemu karę jednego roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, uznając iż kara ta jest współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu jemu przypisanemu, jak również czyni zadość zasadom prewencji indywidualnej i generalnej. Przedmiotowa kara kształtuje się na powyżej dolnego poziomu ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., stąd też nie sposób uznać jej za nadmiernie surową.

Kodeks karny w art. 46 § 1 k.k., pozwala sądowi orzec z urzędu obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Mając na uwadze konieczność uświadomienia M. K. nieopłacalność popełniania przestępstw, a tym samym – osiągnięcia wobec oskarżonego celów zapobiegawczych i wychowawczych, Sąd uznał za zasadne nałożenie na niego na mocy art. 46 § 1 k.k., obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. C. kwoty 28910 złotych stanowiącej równowartość utraconej biżuterii. Sąd miał również na uwadze, że pokrzywdzonej zwrócono z ubezpieczenia kwotę 300 złotych.

Ten środek kompensacyjny będzie stanowił rekompensatę dla pokrzywdzonej za wyrządzoną jej przez oskarżonego szkodę, która nie została do tej pory naprawiona.

Sąd w punkcie III wyroku orzekł o dowodach rzeczowych z k. 23 akt sprawy. Dowody te (poz. 1-4) ulegają przepadkowi na podstawie art. 44 § 2 k.k., albowiem służyły one do popełnienia przestępstwa.

Podstawę orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu stanowił natomiast art. 627 k.p.k. Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego M. K. Sąd w punkcie IV wyroku zasądził od niej na rzecz Skarbu Państwa kwotę: 3520,36 zł kosztów sądowych na które składały się:

- doręczenia 2*20 złotych za postępowanie przygotowawcze i postępowanie przed Sądem,
- 60 złotych uzyskanie karty karnej na etapie postępowania przygotowawczego, 30 złotych uzyskanie karty karnej na etapie rozprawy
- 300 zł tytułem opłaty , co wynika wprost z art. 2 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Zgodnie bowiem z art. 2 ust. 1 pkt 4 w/w Ustawy skazany w pierwszej instancji obowiązany jest uiścić opłatę w razie skazania na karę pozbawienia wolności do 2 lat w wysokości 300 zł.
- opinia mechanoskopijna w wysokości 268,46 złotych;
- opinia z zakresu wyceny biżuterii w wysokości 373,72 złotych;
- opinia psychiatryczna w wysokości 378,72 złotych;
- pozostałe opinie kryminalistyczne (w tym daktyloskopijna) w wysokości 2.011,62 złotych;

W tym zakresie Sąd miał na uwadze, iż oskarżony jest zdrowym mężczyzną, a tym samym może podjąć pracę celem uzyskania środków pieniężnych na uiszczenie orzeczonych kosztów. Nie istnieje żaden logiczny powód, aby to podatnicy mieli je pokrywać w tej sprawie.

Z tych względów Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.